

Psychologiczne problemy metod przesłuchań świadków

Jan M. Stanik¹

Katedra Psychologii Klinicznej Uniwersytetu Śląskiego

PSYCHOLOGICAL PROBLEMS OF WITNESS INTERVIEW METHODS

Abstract. The psychological problems connected with testimonies of witnesses encompass a lot of variables which affect the final result i.e. the testimony itself. This is shown in Fig. 1.

Witness interview methods are included in group V of this model. Until 1920s no empirical research had been conducted to examine the impact of an interview method on the results of testimonies (except for A. Binet). The first research of this type, based on the forensic psychology, was published as late as 1924 by W. H. Marston. In this article the author, referring to his own research as well as the research done by Marston and Holyst, presents a significant influence of witness interview methods on the final results of witnesses' testimonies. It is preceded by a detailed formal and logical as well as psychological analysis of questions as the constructional material for the interview method (Fig. 2).

Next he defines the psychological method of witness interviews, differentiating it from a phase of the interview (the lawsuit approach) and an interview tactics (the criminalistic approach).

He continues by specifying 3 psychological methods (or techniques) of witness interviews: a free reporting method (FR), a factographical guided questioning method (FGQ) and a control and verification questioning method (CVQ).

The author proves that there is no universal method. Every method has its advantages and disadvantages. Therefore the above-mentioned methods should always be used jointly, following the sequence recommended by the author.

Further in the article, the author presents positive and adverse influences of every method on the final result of testimonies of witnesses.

Psychologiczna problematyka zeznań świadków obejmuje wiele zmiennych wpływających na ostateczny rezultat, jakim jest samo zeznanie. Podejmując się próby scalenia tej problematyki, we wcześniejszym opracowaniu (Stanik, 1986) zaproponowałem pewien model teoretyczny (zob. rys. 1) psychologicznych uwarunkowań rezultatów zeznań świadków, który tutaj zaprezentuję.

Jak wynika z przedstawionego schematu, w obszarze psychologicznej problematyki zeznań świadków można wyodrębnić przynajmniej pięć ogólnych grup zagadnień, w obrębie których występują szczegółowe zmienne i określone mechanizmy psychologiczne wpływające ostatecznie na jakość zeznania świadka. Wśród tych zmiennych w obszarze V zaprezentowanego modelu teoretycznego są wymieniane „metody przesłuchań” jako czynnik warunkujący jakość efektów przesłuchania, tzn. wartość informującą zawartą w zeznaniu świadka. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż do lat dwudziestych XX wieku nikt w badaniach naukowych nie zwracał uwagi na charakterystykę metod przesłuchań i ich wpływ na rezultaty zeznań. Do wyjątku należały jedynie badania A. Bineta, o których jest mowa poniżej. Dopiero Marston (1924) w swoich pionierskich badaniach ukazał wpływ i znaczenie *metody przesłuchania* na wiarygodność zeznań (zob. Stanik, 1985, s. 349 n.; zob. też tabela 1).

Tabela 1.

Ogólne wskaźniki dokładności i kompletności zeznań a metoda przesłuchań w badaniach W. H. Marstona i J. M. Stanika

Wskaźniki zeznań	Metoda przesłuchań			
	Swobodna relacja (SR)		Pytania ukierunkowane (PU)	
	Marston	Stanik	Marston	Stanik
Dokładność	0,94	0,91	0,83	0,86
Kompletność	0,23	0,17	0,31	0,26

Źródło: Burt (1965, s. 241), Stanik (1986, s. 219)

Badania takie, w odpowiednio zmodyfikowanej formie, przystosowane do polskich wymagań procesowych,

¹Adres do korespondencji: Katedra Psychologii Klinicznej, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego, ul. Grażyńskiego 53, 41-126 Katowice.

JAN M. STANIK

przeprowadziłem w latach 1983-1984 (zob. Stanik, 1985). Nieco później zostały opublikowane również wyniki badań Hołysta (1989). Wyniki wskazanych badań potwierdzają zgodnie i jednoznacznie prawdziwość co najmniej dwóch tez: (1) że każda metoda przesłuchań odznacza się swoistymi zaletami i wadami, nie ma zatem metody uniwersalnej, oraz (2) że stosowana metoda przesłuchań ma istotny wpływ na poziom prawdziwości uzyskanych zeznań.

Przyjrzyjmy się więc bliżej charakterystyce poszczególnych metod przesłuchań z punktu widzenia ich „budulca”, tj. tworzących te metody pytań.

PSYCHOLOGICZNE PROBLEMY METOD PRZESŁUCHAŃ ŚWIADKÓW RODZAJE ZADAWANYCH PYTAŃ A REZULTATY ZEZNAŃ

Rodzaje pytań i ich klasyfikacja

Wszystkie metody (techniki lub sposoby) przesłuchań polegają na zadawaniu świadkowi pytań, które są stymulatorami owej interpersonalnej interakcji zadaniowej pomiędzy przesłuchującym a przesłuchiwanym, nazywanej procesowo czynnością przesłuchania. Wynika więc stąd oczywista teza, którą sformułowałem w swoich badaniach (zob. Stanik, 1986), głosząca, że *nie ma przesłuchania w ogóle, lecz zawsze przeprowadzane jest ono za pomocą określonej metody*, wynikającej z rodzaju i sposobu zadawanych świadkowi pytań.

Poza metodą swobodnej relacji (SR), polegającej na zadaniu świadkowi pytania ogólnego sprowadzającego się do schematu „... co świadkowi wiadomo o takiej to a takiej sprawie, proszę mi o tym opowiedzieć”, inne metody przesłuchań polegają na zadawaniu świadkowi *konkretnych, szczegółowych* pytań. Z konstatacji tej wynika więc jasno, że to właśnie pytania – ich logiczna i psychologiczna specyfika – tworzą taką lub inną metodę przesłuchań, dlatego ich analizie należy poświęcić więcej uwagi.

Problematyka pytań jako stymulatorów komunikacji międzyludzkiej stała się przedmiotem zainteresowań naukowych takich dziedzin badawczych, jak psychologia, pedagogika, logika oraz pewne dyscypliny prawnicze (kryminalistyka i procesualistyka). Najwcześniej tymi zagadnieniami zajmowali się wybitni praktycy i teoretycy kształcenia, dostrzegając duże znaczenie różnych sposobów formułowania i zadawania pytań w uzyskiwaniu odpowiednich efektów edukacyjnych (heureka). Wyniki tych dokonań badawczych nie miały jednak bezpośredniego wpływu na praktykę przesłuchań świadków; dotyczyły one bowiem innego celu, a mianowicie rezultatów oddziaływań pedagogicznych.

Udokumentowane badania empiryczne nad znaczeniem pytań i ich jakościowym zróżnicowaniem w odniesieniu do wiarygodności uzyskiwanego za ich pomocą materiału zeznaniowego podjęto na początku XX wieku. Źródła zgodnie podają, iż pierwszym opracowaniem naukowo-badawczym opartym na wynikach badań eksperymentalnych była wydana w 1900 r. praca Bineta pt. *La Suggestibilité*. Od tego momentu zaczął się bardziej zauważalny rozwój badań empirycznych w tym zakresie, prowadzonych przez psychologów i prawników. W drugiej połowie lat dwudziestych teoretyczną analizą pytań (zdań pytajnych) zajęli się logicy, wśród których duże osiągnięcia uzyskali logicy polscy: Roman Ingarden, Kazimierz Ajdukiewicz, a szczególnie Tadeusz Kubiński.

Prezentowane współcześnie w różnych opracowaniach naukowych (dotyczących problematyki zeznań) podziały pytań są dość znacznie zróżnicowane, uwarunkowane zarówno metodologią poszczególnych dyscyplin naukowych, jak i intencją badawczą (teoretyczną bądź praktyczną).

Wychodząc z założeń formalno-prawnych, Lipczyńska (1967, s. 43 n.) dzieli pytania na procesowo *dozwolone* i *niedozwolone*. Pytania dozwolone dzieli na takie, na które świadek obowiązany jest udzielić odpowiedzi, oraz na takie, co do których dopuszczalne jest uchylenie się od odpowiedzi. Wśród pytań niedozwolonych autorka wymienia:

- (1) pytania wyraźnie zabronione przez przepisy proceduralne;
- (2) pytania błędne z punktu widzenia logiki;
- (3) pytania nie zmierzające do realizacji ustawowych celów procesowych (należą do nich w szczególności: pytania bez związku ze sprawą; obraźliwe, dokuczliwe, wulgarne; nie dostosowane do roli procesowej pytanego; podchwytliwe, podstępne; sugerujące odpowiedź).

Uwzględniając treść i zakres pytań prawnie dozwolonych, Lipczyńska (1967, s. 41) wyodrębnia trzy ich zasadnicze grupy, a mianowicie: (1) pytania *merytoryczne* – zmierzające do uzyskania informacji co do przedmiotu procesu; (2) pytania *formalne* – mające na celu uzyskanie informacji na temat roli procesowej i czynności procesowych osoby biorącej udział w procesie oraz (3) pytania *incydentalne* (uboczne) – których celem jest uzyskanie informacji o samym świadku (personalia, stopień pokrewieństwa, powiązania świadka ze stronami itp.).

Hołyst (1981, s. 432), wyróżnia cztery rodzaje pytań, stosując kryminalistyczne, a nie formalno-procesowe kryteria ich podziału:

- (1) pytania *ogólne*, skłaniające do spontanicznej wypowiedzi świadka;
- (2) pytania *uzupełniające*, mające na celu uzyskanie dodatkowych informacji o pewnych szczegółach pominiętych przez świadka;
- (3) pytania *wyjaśniające*, zmierzające do uzyskania konkretnych odpowiedzi w przypadkach, gdy zeznanie świadka nasuwa trudności interpretacyjne;
- (4) pytania *kontrolujące*, których celem jest weryfikacja zeznań świadka na podstawie spostrzeżeń (czas, miejsce, odległość) oraz innych źródeł informacji.

Podobny pod pewnymi względami, chociaż bardziej rozbudowany i uszczegółowiony podział pytań, przedstawił Strogowicz (1952, s. 177). Wyróżnia on mianowicie pięć ich kategorii. Pierwsza z nich obejmuje pytania ogólne, nastawione na spowodowanie spontanicznej wypowiedzi świadka, zaś kolejne cztery kategorie zawierają pytania

JAN M. STANIK

szczegółowe:

- (1) *uzupełniające*, dotyczące okoliczności, które świadek w swobodnej relacji pominął;
- (2) *precyzyzujące*, zmierzające do uszczegółowienia informacji (treści) przedstawionych przez świadka zbyt ogólnie (dążące do skonkretyzowania przez świadka pewnych elementów treści zeznania);
- (3) *przypominające*, mające na celu przywołanie pewnych okoliczności zdarzenia i skonfrontowania ich z tym, co pamięta świadek; są to pytania mieszczące się w schemacie „... czy świadek przypomina sobie może, co mówił wtedy A. do N.?” lub „... czy świadek przypomina sobie może, z której strony dochodził krzyk?”;
- (4) *kontrolne*, zmierzające do ustalenia stopnia wiarygodności zeznań poprzez uzyskiwanie dodatkowych, pośrednich informacji weryfikacyjnych, dotyczących źródeł wiadomości świadka (np. czy widział, czy słyszał, czy dowiedział się od kogoś itp.); odnoszące się do okoliczności spostrzegania (np. gdzie się świadek w danym czasie znajdował, co robił itp.); obejmujące dane umożliwiające potwierdzenie zeznań świadka (np. kto był jeszcze w danym miejscu w czasie zdarzenia, kto mógł jeszcze widzieć lub słyszeć to, o czym świadek zeznaje itp.); dotyczące innych zgromadzonych już środków dowodowych, poglądu świadka na temat okazanych mu środków dowodowych, jak i uzasadnień tego poglądu (np. zeznania innych świadków, pokazanie zgromadzonych przedmiotów itp.).

Pytania uzupełniające (z grupy 1) odnoszą się do okoliczności, które zeznający w swojej swobodnej relacji pominął w ogóle; natomiast pytania precyzyzujące (z grupy 2) dotyczą okoliczności przedstawionych już przez świadka, ale niedokładnie. Są to pytania „žadające bliższego określenia”, jak je nazywa Horoszowski (1958, s. 91), a więc bardziej szczegółowe od poprzednich, zaczynające się od zaimków: jaki?, gdzie?, który? i dotyczące raczej pamięci wzrokowej. Z kolei pytania przypominające (z grupy 3), choć podobne pod względem formalnym do pytań z grupy 1, to jednak różnią się od nich tym, że są nakierowane na uaktywnienie pamięci słowno-logicznej świadka i doprowadzenie do ujawnienia przez niego dynamicznych szczegółów akcji, związanych bardziej z *rozumieniem* sensu zdarzeń. Grupa 4, obejmująca pytania kontrolne, z uwagi na ich szczegółowe określenie nie wymaga – jak mi się wydaje – dodatkowego komentarza.

Omówione w tej części niniejszego artykułu podziały pytań, wprowadzone zarówno przez procesualistów, jak i przez kryminalistów, zostały przez mnie uporządkowane w postaci schematu (zob. rys. 2).

Rodzaje pytań a efekty zeznań

Pytaniami *niedozwolonymi* nie będziemy się tutaj zajmować, gdyż nie wolno ich stosować w żadnej metodzie przesłuchań; enumeratywne ich zaprezentowanie miało na celu wyrazistą ich identyfikację. Z psychologicznego punktu widzenia interesujące są wyłącznie pytania *merytoryczne*, których bezpośredni wpływ na wartość dowodową zeznań jest zasadniczy. Wyodrębnia się tutaj pytania bezpośrednio związane z przedmiotem sprawy procesowej oraz pytania pomocnicze, kontrolno-weryfikacyjne – mające na celu weryfikację uzyskanych informacji.

Pierwszą w psychologii zeznań klasyfikację pytań merytorycznych wprowadził William Luis Stern w 1903 r. Wyróżnił on sześć typów pytań, z czego cztery pierwsze wyodrębnił z uwagi na ich formę logiczno-gramatyczną, a dwa pozostałe – ze względu na stosunek do pytań, które je poprzedzały w toku przesłuchania. Są one następujące:

- (1) pytania żądające określenia (*Bestimmungsfragen*);
- (2) pytania o charakterze dysjunkcji zupełnej (*vollständige Disjunktionsfragen*);
- (3) pytania o charakterze dysjunkcji niezupełnej – alternatywne (*unvollständige Disjunktionsfragen*);
- (4) pytania wyczekujące (*expektative Fragen*);
- (5) pytania zawierające jakies założenia (*Voraussetzungsfragen*);
- (6) pytania rozwijające (*Folgefragen*).

Podział pytań zaproponowany przez Sterna, po wprowadzeniu pewnych modyfikacji w następstwie krytycznej dyskusji, rozpowszechnił się w późniejszych opracowaniach naukowych. Na przykład Hunter (1963) także wyróżnia sześć typów pytań: (1) pytania determinujące (žadające określenia), (2) pytania całkowicie rozłączne, (3) pytania częściowo rozłączne, (4) pytania wyczekujące, (5) pytania implikujące oraz (6) pytania konsekwentne. Są one bardzo zbliżone do klasyfikacji pytań zaproponowanej przez Sterna.

Najmniejszy stopień ryzyka uzyskania odpowiedzi fałszywych stwarzają pytania *determinujące*, tzn. takie, które zaczynają się od zaimka lub przysłówka pytającego, np. „Jakiego koloru był samochód?” Pytania *całkowicie rozłączne* stawiają świadka przed wyborem jednej z dwóch ściśle określonych możliwości. Przyjmują one formę *dysjunkcji*, np. na pytanie „czy świadek widział, że bandyta miał nóż w ręce?” można odpowiedzieć „tak” lub „nie” bądź uchylić się od odpowiedzi („nie wiem, „nie pamiętam” itp.). Pytania *częściowo rozłączne* – alternatywne – dają, zdaniem Huntera, do wyboru dwie możliwości, lecz nie wykluczają trzeciej, np. „czy pies był czarny, czy biały?” Dla niektórych świadków (z wysokim poziomem lęku czy zależnych od pola), a zwłaszcza dla dzieci, pytania te mogą pełnić funkcję pytań dysjunktywnych, ponieważ podanie innej możliwości, np. że pies był brązowy, wymaga niezależności osoby badanej od badającego, pewnego dystansu emocjonalnego

PSYCHOLOGICZNE PROBLEMY METOD PRZESŁUCHAŃ ŚWIADKÓW

i poznawczego. Celem pytań *wyczekujących* jest rozstrzygnięcie przez świadka, czy w zdarzeniu wystąpiła pewna okoliczność zawarta już w samym pytaniu, np. „... a czy świadek nie słyszał przypadkiem, jak oskarżony «mówił do Z...?»” Słowo „przypadkiem” nie zmienia charakteru tego pytania, gdyż cała konstrukcja kwalifikuje je do pytań wyczekujących. Pytania *implikujące* i *konsekwentne* wchodzą w zakres pytań zawierających sugestie i jako takie nie będą nas tutaj interesowały.

Z dużym zdziwieniem należy odnotować fakt, iż zarówno Stern, jak i Hunter nie przedstawili żadnych danych empirycznych ukazujących praktyczny wpływ wydzielonych rodzajów pytań na rezultaty zeznań, mierzonych wskaźnikami prawdziwości *versus* fałszywości uzyskanych za ich pomocą informacji. Poszukując takich wyników badań, jak dotąd nie natknąłem się na takowe. Dlatego przytaczam tutaj wyniki badań własnych (zob. też Stanik, 1986, s. 193) ukazujące wpływ omawianych wyżej typów pytań na efekty zeznań świadków eksperymentalnych. Przedstawia je tabela 2.

Tabela 2.

Rodzaje odpowiedzi w zależności od kategorii zadawanych pytań (w %)

Lp.	Kategoria pytań	Rodzaje odpowiedzi				%	% odpowiedzi prawdziwych + odp. nieścisłych
		odpowiedzi fałszywe	odpowiedzi prawdziwe	odpowiedzi zmienione (nieścisłe)	odpowiedzi typu „nie wiem”		
1.	Pytania determinujące	26,4	47,2	17,0	9,4	100	64,2
2.	Pytania całkowicie rozłączne	30,8	20,5	23,1	25,6	100	43,6
3.	Pytania częściowo rozłączne	35,0	30,0	30,0	5,0	100	60,0
4.	Pytania wyczekujące	54,6	18,2	22,7	4,5	100	40,9

Źródło: Stanik (1986, s. 193)

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 2, przyjmowana zarówno przez Sterna, jak i Huntera kolejność pytań z punktu widzenia ich wpływu na poziom ryzyka uzyskania odpowiedzi fałszywych została w tych badaniach potwierdzona. Procent fałszywych odpowiedzi w następstwie zadawania pytań z kategorii od 1 do 4 wzrasta. Najmniej errogenne okazują się pytania „żądające określenia” (określenie Sterna), nazywane przez Huntera pytaniami determinującymi, zaś najbardziej errogenne są pytania wyczekujące, które powodują przeszło dwukrotny wzrost odpowiedzi fałszywych w porównaniu z pytaniami determinującymi.

Jeśli chodzi o ilość odpowiedzi ściśle prawdziwych, to również najbardziej korzystne są pytania determinujące, za pomocą których uzyskaliśmy w moim eksperymencie przeszło 2,5 razy więcej odpowiedzi ściśle prawdziwych w porównaniu z pytaniami wyczekującymi. Warto również zwrócić uwagę na ustalenia empiryczne, według których największą ostrożność u przesłuchiwanego wywołują pytania całkowicie rozłączne (25,6% odpowiedzi „nie wiem”), co stanowi przeszło trzykrotnie wyższy wskaźnik w porównaniu z pytaniami determinującymi. Z przytoczonych ustaleń wypływają jednoznaczne wnioski praktyczne, postulujące wyeliminowanie niekorzystnych pytań (zwłaszcza wyczekujących z konstrukcją negatywną) z „codziennych” przesłuchań świadków.

Stopień dyrektywności pytań a efekty zeznań

Powyżej scharakteryzowałem pytania ze względu na ich konstrukcję logiczno-gramatyczną, porządkując je w pewne klasy, jak również ukazałem ich różnicowany psychologicznie wpływ na efekty zeznań według kryteriów: prawda, fałsz, nieścisłość, ostrożność. Obok tej formalno-konstrukcyjnej cechy pytań można wskazać także i na istnienie drugiej ich cechy, nazywanej tu *dyrektywnością* pytania, przez co rozumiem *stopień nacisku* (modalności), jaki wywiera dane pytanie na przesłuchiwanym, skłaniając go do udzielenia odpowiedzi. Dla zilustrowania tego zagadnienia powołuję się tu na klasyczne już dzisiaj badania eksperymentalne Bineta, które polegały na eksponowaniu dzieciom przez 12 sekund planszy z przyklejonymi do niej sześcioma przedmiotami (znaczek pocztowy, moneta, etykietka, guzik, fotografia mężczyzny, obrazek przedstawiający grupę ludzi). Badane dzieci zostały podzielone na cztery grupy, w ramach których zadawano im różne typy pytań. Pierwszej grupie polecono opisać spontanicznie zaobserwowane przedmioty. Drugiej grupie były zadawane pytania konkretne (tzw. zmuszające pamięć bez sugestii), np. „co było na fotografii”, „jak był przymocowany guzik do kartonu?” Trzecia grupa odpowiadała na pytania w wersji przeczącej, np. „czy guzik nie był do kartonu przymocowany nitką?” Czwartej grupie zadano pytania zawierające sugestie, np. „w którym miejscu na kartonie znajdował się piesek?”, w rzeczywistości psa nie było na rysunku.

JAN M. STANIK

Na podstawie tych badań Binet ustalił, że odpowiedzi dzieci z drugiej grupy zawierały 27% błędów, z trzeciej grupy – 38%, a z czwartej – 62%. Najmniej błędów zawierały odpowiedzi dzieci z pierwszej grupy (opisujące spontanicznie zaobserwowane przedmioty). I chociaż pytania zadawane dzieciom w grupie drugiej nie zawierały sugestii i miały prostą konstrukcję gramatyczną, to jednak, zdaniem Bineta, samo zmuszenie pamięci decydowało o tym, że w odpowiedziach na te pytania było więcej błędów niż w relacjach spontanicznych. Do podobnych ustaleń, na podstawie swoich badań osób dorosłych wykonujących różne zawody (kierowców, funkcjonariuszy MO, aplikantów prokuratorskich oraz urzędników), doszedł Hołyst (1989). Wyodrębnił on cztery grupy badawcze, liczące po 30 osób każda. Wyniki tych badań (przywołuję tu jedynie ważny dla nas fragment danych empirycznych) przedstawia tabela 3.

Z zaprezentowanych danych empirycznych wynika przekonujący i jednoznaczny wniosek, iż ingerując w zeznania świadka poprzez zadawanie mu pytań, zwiększamy stopień *dyrektywności* przesłuchania, podwyższając ilość informacji błędnych w uzyskanym zeznaniu. *Rodzaj* zadawanych pytań, odznaczających się różną mocą dyrektywności, wpływa na taki a nie inny poziom „zanieczyszczenia” tych zeznań informacjami błędnymi, co wykazałem na przykładzie z badań Bineta.

Tabela 3.

Błędy w zeznaniach (w %) a dyrektywność zadawanych pytań

Metoda przesłuchania	Kierowcy	Funkcjonariusze MO	Aplikanci prokuratorscy	Urzędniczy
Swobodna relacja (SR)	6,15	4,49	6,16	7,88
Relacja sterowana (PU)	19,13	15,81	18,83	16,24

Źródło: Hołyst (1989, s. 151, 154, 156, 159)

Oczywiste jest to, iż w praktyce przesłuchań świadków nie możemy zrezygnować z zadawania pytań zmierzających do uzyskania potrzebnych nam informacji w procesie ustalania prawdy materialnej. Rzecz tylko w tym, aby zadając je, minimalizować wszelkie miazmaty wynikające zarówno z konstrukcji logiczno-gramatycznej pytań, ich dyrektywności, jak i kolejności ich zadawania – o czym jest mowa poniżej. Jeśli chodzi o pewne ogólne wymogi, jakim powinny odpowiadać w praktyce wszelkie pytania kierowane do świadków, to warto przytoczyć tu pięć zasad sformułowanych w tym względzie przez Dospułowa i Mażitowa (1975, s. 179). Są one następujące: (1) rzeczowość, czyli ukierunkowanie na istotny zakres faktów; (2) rzetelność (uczciwość, sumienność) myśli; (3) jasność i sensowność struktury pytań; (4) zwięzłość struktury pytań; (5) neutralność pytań pozwalająca na nieskrępowane i samodzielne udzielenie odpowiedzi.

Ponadto należałoby za Hunterem (1963, s. 118) przypomnieć, że pytania: „czy coś było?” lub „czy coś zaszło?” są bardziej errogenne niż pytania typu: „czy świadek to widział lub słyszał?” Nazwałbym to zasadą: (6) upodmiotowienia pytania. Akcentuje ona potrzebę utrzymania u świadka w toku przesłuchania koncentracji na *osobistych jego doznaniach* percepcyjnych (postrzeganych zdarzeń i faktów), a nie na informacjach „zapożyczonych”.

Formułując ogólne zasady, jakim powinny odpowiadać pytania zadawane świadkom podczas każdego przesłuchania (policyjnego, prokuratorskiego czy sądowego), należy zwrócić także uwagę na dwie dodatkowe cechy pytań, a mianowicie stopień zabarwienia emocjonalnego pytań oraz swoisty żargon zawodowy zawarty w pytaniach.

W przypadku pierwszej cechy chodzi o unikanie podczas przesłuchiwanie świadka takich określeń, jak tragedia, bandyta, masakra itp., a stosowanie określeń potocznych – nie zabarwionych emocjonalnie. Druga cecha dotyczy zasobu słownictwa zawartego w pytaniach i wynikającego stąd postulatu, by unikać żargonowych słów w pytaniach formułowanych wobec świadka, głównie wyrażen funkcjonujących w środowisku przestępczym, np. gabłota, atanda, gliny, skok, malwersant itp.

Potoczna praktyka wskazuje, iż zadawanie pytań zabarwionych emocjonalnie ukierunkowuje wypowiedź świadka w stronę waloru emocjonalnego zawartego w pytaniu. Uważam, że przyszłe badania empiryczne w tym zakresie dostarczą argumentów wspierających zasadność zgłoszonych przeze mnie dwóch postulatów.

METODY PRZESŁUCHAŃ ŚWIADKÓW

Ustalenia terminologiczne

W toku przesłuchania muszą być przestrzegane przepisy kodeksu postępowania karnego regulujące praktykę przesłuchań świadków, które zawarte są w rozdziale 21 k.p.k. (art. 177 do 192 k.p.k.), a także art. 171 k.p.k. (z

PSYCHOLOGICZNE PROBLEMY METOD PRZESŁUCHAŃ ŚWIADKÓW

przepisów ogólnych rozdziału 19). Dla celów niniejszego opracowania istotne jest przywołanie tu zwłaszcza treści art. 171 k.p.k. określającego dozwolone ramy prawne samego przebiegu czynności przesłuchania.

§ 1. Osobie przesłuchiwaney należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem dawnej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi.

§ 2. Prawo zadawania pytań mają prócz organu przesłuchującego strony, obrońcy, pełnomocnicy oraz biegli. Pytania zadaje się osobie przesłuchiwaney bezpośrednio, chyba że organ przesłuchujący zarządzi inaczej.

§ 3. Nie wolno zadawać pytań sugerujących osobie przesłuchiwaney treść odpowiedzi.

§ 4. Niedopuszczalne jest:

- (1) wpływanie na wypowiedzi przesłuchiwaney osoby za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej,
- (2) stosowanie hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne przesłuchiwaney osoby albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem.

§ 5. Organ przesłuchujący uchyla pytania określone w § 3, jak również pytania nieistotne.

§ 6. Wyjaśnienia, zeznawania oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom wymienionym w § 4 nie mogą stanowić dowodu.

Przepisy prawa, wyznaczające ogólne ramy dozwolonego prawnie sposobu postępowania w toku przesłuchiwania świadka, ze zrozumiałych względów nie zawierają szczegółowych wskazówek regulujących poszczególne elementy czynności przesłuchania. Zagadnieniami tymi w bardziej szczegółowym i pragmatycznym ujęciu zajmuje się natomiast kryminalistyka i psychologia zeznań świadków.

W literaturze kryminalistycznej przy omawianiu problematyki przesłuchań świadków mówi się o taktyce i fazach przesłuchania. Przez taktykę rozumie się, mniej lub bardziej konsekwentnie, ogół sposobów, metod i środków wykorzystywanych do uzyskania postawionego celu (zob. np. Horoszewski, 1958, s. 107 n.; Hołyst, 1981, s. 429 n.). W tym sensie taktyka przesłuchania obejmuje najogólniejszy zbiór dyrektyw i związanych z nimi czynności dotyczących nie tylko samego faktu przesłuchania *sensu stricto*, lecz także wcześniejszych działań, jak np. zapoznania się z ustalonymi danymi na temat przestępstwa (ogłędziny miejsca przestępstwa, zapoznanie się z dowodami rzeczowymi itp.), czy też spraw odnoszących się do kolejności przesłuchania poszczególnych świadków itd.

Jeśli chodzi o przebieg przesłuchania, to w literaturze kryminalistycznej analizuje się go poprzez wyodrębnienie określonych faz (lub etapów) przesłuchania (fazy czynności wstępnych, fazy zadawania pytań ogólnych, fazy zadawania pytań szczegółowych oraz – czasami – fazy czynności końcowych), które są ściśle powiązane z przepisami kodeksu postępowania karnego i zawierają bardziej szczegółowe dyrektywy praktyczne mające na celu podniesienie efektywności i wiarygodności rezultatów przesłuchania. W tym sensie faza (czy etap) przesłuchania jest pojęciem kryminalistycznym.

Z psychologicznego punktu widzenia, jak to już zostało zasygnalizowane wcześniej, przesłuchanie traktuje się jako złożony, zadaniowy proces komunikacji interpersonalnej, w którym funkcjonują określone mechanizmy psychologiczne decydujące o rzeczywistych (empirycznie sprawdzalnych) skutkach tej swoistej komunikacji. Mając więc ten punkt wyjścia na względzie, w badaniach psychologicznych zasadniczą uwagę koncentruje się nie na formalno-porządkowej stronie przesłuchania, ale raczej na *istocie różnych aktów komunikacji* powstających w toku dynamicznego przebiegu wzajemnie nadawanych i odbieranych sygnałów. Szerzej na ten temat pisałem w innym opracowaniu (zob. Stanik, 1986, s. 183 n.). W tym sensie dla psychologii ważniejsze jest ustalenie np. konkretnych skutków, jakie wywołuje proces komunikacji o różnych stopniach dyrektywności (w toku przesłuchania), niż formalna analiza zakładanych faz czy etapów. Dlatego też w psychologicznym podejściu do tej kwestii bardziej przydatne będzie operowanie pojęciem „metody przesłuchania”, za pomocą którego można rozróżnić odmienne sposoby komunikacji zadaniowej, aktywizujące określone mechanizmy psychologiczne decydujące o takich a nie innych rezultatach tej komunikacji.

Metodę przesłuchania traktuję więc jako swoistą, zadaniową, bezpośrednią komunikację interpersonalną pomiędzy przesłuchującym a przesłuchiwanym (polegającą na zadawaniu pytań przez przesłuchującego), zmierzającą do wydobycia i zebrania informacji od świadka w celu odtworzenia (rekonstrukcji) zdarzenia będącego przedmiotem ustaleń prawnych.

Różnice w *swoistości* (odmienności) wskazanej komunikacji ujawniają się poprzez charakterystykę zadawanych pytań. Owa charakterystyka dotyczy takich cech, jak ogólność-konkretność pytań, stopień dyrektywności pytań oraz zakres przedmiotowy ich ukierunkowania (zob. rys. 2). Uwzględniając te właśnie kryteria, można – z psychologicznego punktu widzenia – wyodrębnić, poza fazą wstępną, trzy metody przesłuchań świadka, a mianowicie metodę swobodnej relacji (SR), metodę pytań ukierunkowanych na faktografię, tzn. na uzupełnienie, uściślenie i przypomnienie potrzebnych informacji (PU), oraz metodę pytań ukierunkowanych na kontrolę i weryfikację dostarczonych przez świadka informacji (PKW).

Miary jakości zeznania w badaniach eksperymentalnych. Mówiąc o jakości zeznania, mam na myśli jego

JAN M. STANIK

wartość dowodową, tzn. ilość zawartych w nim informacji prawdziwych. Ponieważ w praktyce nie spotyka się zeznań zawierających wyłącznie informacje prawdziwe, gdyż zawsze występują one wspólnie z informacjami błędnymi i nieścisłymi, więc dla scharakteryzowania owej jakości zeznania operuje się takimi parametrami, jak dokładność, kompletność, ostrożność, a w praktyce stosowania prawa – wiarygodność.

Dokładność zeznania określa stosunek ilości informacji prawdziwych do wszystkich przytoczonych przez świadka, tj. prawdziwych i błędnych, informacji. Tak więc im mniej błędów popełnia się w zeznaniu, tym zeznanie jest bardziej dokładne. Dokładność oblicza się za pomocą następującego wzoru: gdzie I_p określa liczbę informacji prawdziwych, I_b – liczbę informacji błędnych. Mnożąc obliczony ułamek przez 100, otrzymamy wskaźnik dokładności zeznania, wyrażony w procentach.

Kompletność zeznania określa stosunek ilości prawdziwych – przytoczonych przez świadka – do wszystkich możliwych (zawartych w puli rekonstruowanego zdarzenia) informacji: gdzie I_w to liczba wszystkich potrzebnych, zawartych w puli rekonstruowanego zdarzenia informacji.

Ostrożność zeznania określa stosunek odpowiedzi typu „nie wiem”, „nie przypominam sobie” do sumy odpowiedzi typu „nie wiem”, „nie przypominam sobie” i odpowiedzi błędnych:

Wskaźnik ostrożności zeznania informuje nas o liczbie szczegółów przytoczonych, które w rzeczywistości nie miały miejsca, oraz o częstotliwości uchylania się od odpowiedzi lub odpowiedzi unikowych czy wykrętnych.

Faza wstępna przesłuchania świadka

Z psychologicznego punktu widzenia istotne znaczenie ma faza wstępna przesłuchania, której celem jest nawiązanie właściwego kontaktu ze świadkiem. Choć przesłuchanie z natury rzeczy, z samego podziału ról w relacji przesłuchujący–przesłuchiwany, wytwarza sytuację *formalną*, regulowaną przepisami prawnymi, to jednak można i należy zminimalizować wszelkie przejawy „sztywnych”, przesadnie urzędniczych „sygnałów” i zwrotów, na rzecz bardziej naturalnej konwencji kontaktów międzyludzkich.

Celem tej wstępnej rozmowy jest obniżenie napięcia psychicznego świadka, a często nawet występującego u świadka lęku czy różnego rodzaju nastawień obronnych (np. obawa przed wykorzystaniem pewnych faktów przeciwko niemu czy wykryciem zdarzeń kompromitujących go; strach przed negatywną oceną jego zachowań i nagłośnieniem ich w jego środowisku itp.). Dopiero po właściwym przeprowadzeniu fazy wstępnej przesłuchania należy przejść do kolejnych jego etapów, w których dominować będą poszczególne – psychologiczne metody przesłuchań.

Metoda swobodnej relacji – SR

Metoda swobodnej relacji polega na zadaniu pytania ogólnego, typu: „co świadkowi wiadomo w sprawie...” lub czy widział zdarzenie i niech o tym opowie itp., skłaniającego świadka do przedstawienia wszystkiego, co mu jest wiadomo w danej sprawie. Stosując tę metodę (w tej fazie przesłuchania), przesłuchujący zobowiązany jest umożliwić świadkowi swobodne wypowiedzianie się w granicach przewidzianych celem przesłuchania. Jak podkreśla wielu autorów (np. Cieślak, 1968, s. 58; Górecki, 1987), podczas zeznania spontanicznego przesłuchujący powinien wytworzyć taką atmosferę interpersonalną, aby świadek mógł swobodnie opowiedzieć wszystko, co mu wiadomo w sprawie.

Wprowadzając etap swobodnej relacji, jak podkreśla Horoszewski (1963, s. 235), stwarza się sytuację, w której nic świadkowi nie przeszkadza w konsekwentnym wypowiedzeniu swoich myśli. Jednocześnie powstaje swoisty nacisk w postaci przymusu sytuacyjnego, polegający na tym, że opowiadający czuje się zobowiązany do stałego omówienia, bez robienia przerw w oczekiwaniu na pytania. „W takich okolicznościach niejednokrotnie wyrwie się jakieś słówko, które może się stać punktem wyjścia do uzyskania odpowiedzi na bardzo istotne pytania”. Spełnienie tego *podstawowego* wymogu nie zawsze przychodzi jednak łatwo. Czasem bowiem przesłuchujący musi ingerować w tok relacji świadka, informując go np., że odbiega od tematu zeznania. Należy to jednak czynić taktownie i spokojnie, naprowadzając świadka na właściwy tor jego wypowiedzi. Taką ingerencję należy jednakże znacznie ograniczyć, aby nie „wybijać świadka” z rytmu jego narracji czy też nie „blokować” czasami ważnych dla sprawy epizodów z jego wypowiedzi.

Postuluje się też (np. Kolakowska, 2002, s. 13), aby zeznań na tym etapie przesłuchania nie protokółować, gdyż zakłócałoby to spontaniczność wypowiedzi świadka i mimowolnie wpływało na filtrację czy modyfikację jego naturalnego procesu przypominania i odtwarzania zapamiętanych faktów i zdarzeń. Podkreśla się też (tamże), iż w tej fazie przesłuchiwanego przesłuchujący nie powinien nawet reagować na oczywiste przeinaczenie, sprzeczności czy niejasności w wypowiedzi świadka, bowiem można do nich wrócić w następnej fazie przesłuchania. Jak zauważa Gutekunst (1974, s. 238), swobodna wypowiedź świadka, nawet odbiegająca od tematu, sprzyja przypominaniu sobie przez niego kolejnych, następujących po sobie zdarzeń, mimo iż nie wszystkie znajdują się w kręgu zainteresowania przesłuchującego.

Tak więc metoda SR polega głównie na zachęceniu świadka do możliwie wszechstronnego przedstawienia wszystkich informacji, jakimi on dysponuje w interesującej nas sprawie. Jest to zatem *niedyrektywna* metoda

PSYCHOLOGICZNE PROBLEMY METOD PRZESŁUCHAŃ ŚWIADKÓW

przesłuchań, odznaczająca się najniższym poziomem ingerencji w zindywidualizowany tok procesu myślowego, i swoisty styl słownikowo-składniowy reprezentowany przez świadka.

Metoda pytań ukierunkowanych

Po złożeniu przez świadka zeznania uzyskanego za pomocą metody SR następuje druga faza przesłuchań, tj. faza pytań ukierunkowanych na pewne fragmenty odtwarzanego zdarzenia. Występuje w niej celowe kierowanie przebiegiem zeznania, zmierzające do uzyskania bardziej dokładnych informacji dotyczących faktów, zdarzeń i cudzych wypowiedzi, będących przedmiotem zainteresowania przesłuchującego (policjanta, prokuratora, sędziego). Taki sposób postępowania nazywamy metodą pytań ukierunkowanych – PU.

Nadanie takiemu sposobowi postępowania oddzielnej nazwy – *metody pytań ukierunkowanych* (PU) na faktografię – jest zgodne z wcześniej zaprezentowaną definicją metody przesłuchań, wraz ze wskazanymi cechami różnicującymi te metody względem siebie („ogólność-konkretność” i dyrektywność).

W pierwszym etapie stosowania pytań ukierunkowanych chodzi o uszczegółowienie informacji zawartych we wcześniejszej relacji świadka, czyli o bardziej dokładne opisanie przytoczonych (często tylko ogólnie lub zaledwie fragmentarycznie) faktów, zdarzeń lub cudzych wypowiedzi. W obrębie tej metody operujemy więc pytaniami z kategorii pytań *uzupełniających, precyzujących i przypominających*. Posługując się tymi pytaniami, należy przestrzegać zasad formalno-logicznych i psychologicznych (zostały one wymienione wyżej, zob. charakterystyka pytań).

Jak wykazują wyniki eksperymentalnych badań psychologicznych, za pomocą metody PU uzyskujemy więcej informacji dotyczących szczegółów faktycznie występujących w rekonstruowanym zdarzeniu, jednakże równocześnie zwiększa się ilość informacji błędnych (fałszywych). Ogólnie mówiąc, metoda PU pozwala na uzyskanie zeznań bardziej kompletnych, ale mniej dokładnych.

Metoda pytań kontrolno-weryfikacyjnych (PKW)

Metoda *pytań kontrolno-weryfikacyjnych* polega także na zadawaniu konkretnych pytań ukierunkowanych, jednakże różnią się one od poprzednich *celem ich ukierunkowania*. Pytania te zmierzają zasadniczo do oszacowania (*assessment*) *wiarygodności* uzyskanych informacji i dotyczą:

- (1) *źródeł wiadomości* posiadanych przez świadka (czy świadek to osobiście widział, czy osobiście słyszał, dotykał, poczuł itp., czy też jego informacja jest zapożyczona od kogoś);
- (2) *okoliczności spostrzegania*, a więc wszystkich ważnych elementów sytuacji, w jakiej się znajdował świadek w czasie interesującego nas zdarzenia, takich jak: odległość, pogoda, pole widzenia, hałasy, zadymienie, inni ludzie itp.;
- (3) *innych danych służących potwierdzeniu wiarygodności jego zeznań* („czy ktoś jeszcze według świadka mógł to widzieć lub słyszeć”, „dlaczego świadek akurat tam się znajdował?” itp.);
- (4) *innych zgromadzonych już środków dowodowych* (np. zabezpieczone przedmioty, fragmenty odzieży, zdjęcia z miejsca zdarzenia itp.).

Klasyfikacja tej kategorii pytań dowodzi, że są one ukierunkowane właśnie na *kontrolę i weryfikację* prawdziwości informacji przedmiotowych (dotyczących rekonstruowanego zdarzenia), dostarczonych wcześniej przez świadka w czasie przesłuchiwania go dwoma poprzednimi metodami.

Przez *wiarygodność* rozumiemy *przypisywany* przez przesłuchującego stopień prawdopodobieństwa, z jakim informacje zawarte w zeznaniu świadka (lub w poszczególnych jego fragmentach) opisują stan faktyczny, prawdziwy. Wiarygodność informacji zawartych w zeznaniu może być zatem przedstawiona za pomocą dymensji o biegunach: od niewiarygodne (fałszywe) do wiarygodne (prawdziwe). Pomiedzy tymi biegunami mieszczą się narastająco różne stopnie wiarygodności, tj. przypisywanego prawdopodobieństwa trafności odzwierciedlenia stanu faktycznego przez świadka. Można to przedstawić graficznie w następujący sposób:

FałszywePrawdziwe

NiewiarygodneWiarygodne
0%50%100%

W praktyce stosowania prawa ostateczne, rozstrzygające stwierdzenie dotyczące oceny stopnia wiarygodności zeznania jest pozostawione decydentowi procesowemu. W związku z tym nasuwa się pytanie: czy do stwierdzenia tego dochodzi się w wyniku *uznania*, a więc czy zdanie opisujące wiarygodność ma postać *asercyjną* (wyrażającą przekonanie), czy też jest *konstatacją faktu*, a więc zdaniem *asertorycznym*. Rozstrzygnięcie tego problemu jest zarazem odpowiedzią na pytanie, czy przypisanie wypowiedzi świadka danej okoliczności, jakim jest stopień wiarygodności, wymaga zastosowania odpowiednich kryteriów weryfikacyjnych przez przesłuchującego względem psychologicznych właściwości świadka, jego wypowiedzi oraz zastosowanych metod

JAN M. STANIK

i technik przesłuchań.

Co do wskazanego problemu uważam, iż oszacowanie (ocena) wiarygodności zeznania (lub jego fragmentów) w praktyce stosowania prawa powinno należeć do kategorii sądów asertorycznych, wynikających z holistycznego podejścia kontrolno-weryfikacyjnego zarówno co do samego zeznania, jak i (w potrzebnych przypadkach) psychicznej kondycji świadka.

Wracając więc do zasadniczego przedmiotu naszych rozważań, dotyczącego metod przesłuchań i ich wartości praktycznej, należy stwierdzić, iż metoda pytań kontrolno-weryfikacyjnych stanowi nieodzowny człon w całej procedurze przesłuchania świadka. Jest znaczącym elementem weryfikacji stopnia wiarygodności zeznania.

Na koniec należałoby postawić jeszcze pytanie, czy zasadne jest wydzielenie dwóch odrębnych metod, tj. metody PU i metody PKW. Wszak zarówno pierwsza, jak i druga polega na zadawaniu świadkowi konkretnych pytań.

Próbując udzielić odpowiedzi na tak postawione pytanie, odwołam się najpierw do innego pytania, w znacznym stopniu analogicznego, a mianowicie: czy dla człowieka pijącego osoloną wodę potrzebne jest zastanowienie się nad oddzieleniem soli (NaCl) do wody (H₂O)? Przecież pije on słony roztwór. Jednak dla badającego ten roztwór chemika rozdzielenie tych substancji jest warunkiem *sine qua non* jego profesjonalnego warsztatu.

Z przytoczonej analogii wynika więc wniosek, iż zarówno w badaniach naukowych, jak i w działaniach dydaktyczno-szkoleniowych oddzielenie tych dwóch metod jest zasadne i potrzebne, bowiem ich stosowanie ma (jak to wcześniej wykazałem) dwa odrębne cele: w pierwszym przypadku cel *konstatacyjny*, faktograficzny (mówiąc filozoficznie – ontologiczny), a w drugim – cel *weryfikacyjny* – *mutatis mutandis* epistemologiczny.

Chociaż w praktyce przesłuchań świadków mamy do czynienia z większym lub mniejszym przenikaniem się tych dwóch metod, to jednak dla celów badawczych, jak i szkoleniowych nie należy zapominać o ich odrębności.

PSYCHOLOGICZNE PROBLEMY METOD PRZESŁUCHAŃ ŚWIADKÓW

BIBLIOGRAFIA

- Cieślak, M. (1968). *Dowody w postępowaniu sądowym, arbitrażowym i administracyjnym*. Warszawa: Wyd. Prawnicze.
- Dospułow, G. G., Mażitow, Sz. M. (1975). *Psychologia pokozanij swidietielej i potierpiewszich*. Auma–Ata: Izdotielstwo „Nauka”.
- Górecki, R. (1987). *Świadek w postępowaniu przygotowawczym*. Warszawa–Poznań: PWN.
- Gutekunst, W. (1974). *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Holyst, B. (1981). *Kryminalistyka*. Warszawa: PWN.
- Holyst, B. (1989). *Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków*. Warszawa: PWN.
- Horoszowski, P. (1958). *Kryminalistyka*: PWN.
- Hunter, I. (1963). *Pamięć, fakty, złudzenia*. Warszawa: PWN.
- Kołakowska, W., Lach, B. (2002). *Psychologiczne determinanty zeznań świadków i osób składających wyjaśnienia*. Szczytno: Wyższa Szkoła Policji, Wydział Wydawnictw i Poligrafii.
- Lipczyńska, M. (1967). Zadania pytające w praktyce procesu karnego. *Acta Universitatis Wratislaviensis*, 79, 20.
- Marston, W. H. (1924). Studies in testimony. *Journal of Criminal Law and Criminology*, 15, 5-32.
- Stanik, J. M. (1985). Z badań nad psychologicznymi uwarunkowaniami wiarygodności zeznań świadków. [W:] S. Woltoś (red.), *Świadek w postępowaniu sądowym* (s. 323-420). Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Stanik, J. M. (1986). Wybrane problemy psychologii zeznań świadków. [W:] L. Tyszkiewicz (red.), *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników* (s. 164-234). Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Strogowicz, N. (1952). *Proces karny*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.